

## **Tadeusz Franciszek Gołąb**

4 października 1895 – kwiecień 1940

Urodził się w Żywcu. Jego rodzicami byli Marianna z Ostrowskich i Jan Gołąbowie, był jedenastym z dwanaściorga dzieci<sup>1</sup>. Marianna pochodziła ze starego rodu zamożnych mieszczan żywieckich i była jedynym dzieckiem i spadkobierczynią swych rodziców, słynnej z urody Anny z Rączków i Sebastiana Ostrowskiego. Jan był przybyszem do Żywca w gwarze mieszczan żywieckich określanym mianem „przywstocza” to znaczy takim co przyszedł ze świata ale „przywstał” do rodziny i społeczności miejskiej. Był wykształconym, podobnie jak i jego rodzeństwo, synem ogrodnika z Barwałdu<sup>2</sup>. Był nauczycielem początkowo w Zebrzydowicach a następnie w Żywcu gdzie pełnił funkcję kierownika szkoły ludowej.

Tadeusz Franciszek dzieciństwo spędził w wiekowym XVIII wiecznym drewnianym domu na starym mieście w Żywcu, przy dawnej ul. Garbarskiej<sup>3</sup> w pobliżu Rynku i kościoła parafialnego. W domu tym mieszkali już jego dziadkowie Ostrowscy. Uczęszcza najpierw do szkoły elementarnej w Żywcu, gdzie do 1906 r. (do chwili śmierci) nauczycielem i kierownikiem jest jego ojciec Jan. Po ukończeniu tej szkoły w 1907 r. rozpoczyna naukę w nowoutworzonej pełnej siedmio klasowej Szkoły Realnej w Żywcu. w 1914 zostaje absolwentem<sup>4</sup> jej trzeciego rocznika.

Latem 1914 r. wybuchła I wojna światowa. Żywiec wraz z Galicją są częścią monarchii austro-węgierskiej. Tadeusz Franciszek zostaje zmobilizowany do armii austriackiej. Otrzymuje stopień Kadett-Oberjäger. Bierze udział w kampanii włoskiej w Alpach Karnickich i Dolomitach. Zostaje oficerem, awansuje aż do stopnia Hauptmann odpowiadającemu późniejszemu polskiemu kapitanowi. Po przełamaniu pod Caporetto i załamaniu się frontu włoskiego, podobnie jak wielu żołnierzy narodowości polskiej, czeskiej, węgierskiej i chorwackiej powraca do domu. W ostatnich dniach października jest już w Żywcu.

Upada Cesarstwo Austro-Węgierskie. Na terenie Galicji spontanicznie podejmowane są działania mające wybić ją na niepodległość. W Żywcu wieczorem 30

---

<sup>1</sup> Było siedemnaścioro, ale pięcioro zmarło w dzieciństwie z tego troje na szkarlatynę w ciągu dwóch dni.

<sup>2</sup> Duża wieś w okolicy Wadowic

<sup>3</sup> Stary dom został w 1912 roku zastąpiony nowym który do dnia dzisiejszego zamieszkiwany jest przez członków rodziny

<sup>4</sup> Księga Pamiątkowa Szkoły Realnej, Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Żywcu, Żywiec 1959, s.130

października 1918 r na sygnał dany z Krakowa<sup>5</sup> grupa przebywających w domach, byłych żołnierzy armii austriackiej oraz kilkunastu uczniów wyższych klas Szkoły Realnej pod wodzą Jana Seemanna rozbrajają wartowników w miejskim ratuszu. Grupa w swoich domach zabezpiecza kilkadziesiąt karabinów znajdujących się w magistracie i sama obejmuje wartę w ratuszu. Nazajutrz na zorganizowanym pod ich przewodnictwem wiecu ludności miasta, na którym obecni jest w komplecie burmistrz, rada miasta i urzędnicy magistracy przewodnictwo obejmuje sędzia sądu okręgowego kapitan August Kwieciński. Kwieciński przedstawił oficerom stacjonującego w Żywcu oddziału wojska austriackiego ultimatum, którzy ostatecznie skapitulowali przekazując broń, amunicję i rynsztunek.

Tadeusz Franciszek zrzuca dystynkcje austriackie i wstępuje do powstającego Wojska Polskiego. Zostaje oficerem Dywizji Strzelców Polskich. Wchodziła ona w skład sformowanej we Francji „Błękitnej Armii” dowodzonej przez gen. Józefa Hallera. W czerwcu i lipcu 1919 r. uczestniczy w walkach z wojskami Ukraińskiej Republiki Radzieckiej a następnie w walkach z bolszewikami o Równe, Zviahel i Ostróg na Wołyniu. W czasie wojny polsko-bolszewickiej w 20 roku bierze udział w walkach i działaniach dywizji na terenie Wołynia oraz Galicji Wschodniej. Po zakończeniu wojny pozostaje w wojsku jako zawodowy oficer w 13 Kresowej Dywizji Piechoty, bo taką nazwę od września 1919 r. nosi dawna Dywizja Strzelców Polskich. Medale i odznaczenia, które otrzymał w czasie I wojny światowej oraz wojny polsko-bolszewickiej nie zachowały się.

Po zakończeniu wojny kończy Wyższą Szkołę Wojenną szkolącą i dokształcającą oficerów. Przez kilka lat jest wykładowcą w dywizyjnej szkole podoficerskiej w Nisku (obecnie woj. podkarpackie).

W 1922 lub 1923 roku w Łodygowicach koło Żywca, gdzie wówczas jest proboszczem jego brat Julian, bierze ślub z Marią Myślińską. Maria jest córką ziemian z Wołynia Franciszki z Wolskich i Ignacego Myślińskich właścicieli majątku Chrenów położonego niedaleko Równego i Ostroga. Jej dziadek Mikołaj zmarł na Syberii w guberni omskiej, gdzie został zesłany na „osiedlenie” za udział w powstaniu styczniowym.

---

<sup>5</sup> Zofia Rączka *Listopad 1918 roku w Żywiecczyźnie* [w] Karta Groni 1991 z.XVI

22 maja 1927 roku urodził się syn Tadeusza i Marii Zbigniew Henryk nazywany Wojtkiem<sup>6</sup>.

Około 1930 r Tadeusz Franciszek zostaje przeniesiony do Równego gdzie zostaje oficerem (w randze majora), 44 pułku piechoty pełniąc funkcję zastępcy dowódcy pułku. W czasie służby w Równem dał się poznać jako bardzo dobry organizator i zarządca, gospodarz. Dzięki jego właściwym i mądrym decyzjom gospodarczym pułk pozbył się ciężącego na nim zadłużenia. W korpusie oficerskim cieszył się dużym uznaniem, wśród podkomendnych zaś się dużym szacunkiem, równocześnie znany był ze swego poczucia humoru.

1 września 1939 r. hitlerowskie Niemcy napadają na Polskę. 13 Kresowa dywizja maszeruje w kierunku Warszawy, 44 pułk strzelców stanowi odwód. W dniach 5-7 września 13 DP prowadzi zacięte walki z niemieckim XVI Korpusem Armijnym którym dowodzi gen. Erich Höpner. W nocy z 5/6 ubezpieczenia dywizyjne walczą z czołwką 1 Dywizji Pancerniej pod Wolbórzem (ob. województwo łódzkie). 6 września, przy równoczesnym natarciu czołgów 1 i 4 dywizji pancerniej, niemieckie lotnictwo bombarduje pozycje zajmowane przez 13 Dywizję Kresową. Atak niemiecki zostaje odparty. Kolejne natarcie Niemcy przeprowadzają w godzinach popołudniowych, udaje im się przeciąć polskie ugrupowanie i uniemożliwić mu skuteczne stawianie oporu. Dowództwo podejmuje decyzję o wycofaniu się na pozycje oparte o linię kolejową Koluszki – Skarżysko Kamienna. W trakcie odwrotu do dywizji dotarł w nocy 6/7 września nagły rozkaz dowódcy armii „Prusy” gen. Dęba-Biernackiego nakazujący odwrót na południe za rzekę Pilicę. Oddziałom z trudem udało się wykonać ten rozkaz. 44 pułk przez kilka godzin broni Glinnik (obecnie pow. Tomaszów). Ostatecznie 7 września dywizja grupuje się w lasach Nadleśnictwa Brudzewice. Przeprawę przez Pilicę rozpoczęto 11 września. W trakcie jej trwania do części oddziałów dywizji dociera fałszywy rozkaz (prawdopodobnie dywersja) o marszu do garnizonów na Wołyń. Cofające się na wschód się oddziały w dniach 13 -16 września zostały w Chełmie zorganizowane w 13 Brygadę Piechoty pod dowództwem płk. Wacława Szawlewicza, w składzie brygady znalazły się 2 bataliony 44 pułku. Sformowana jednostka podjęła walkę obronną jako część składowa dowodzonego przez gen. Dąb-Biernackiego Frontu Północnego. Od 17 września brygada maszeruje w kierunku przez Hrubieszów i Rawę Ruską na Lwów. W czasie drogi toczy liczne potyczki z

---

<sup>6</sup> W rodzinie i w kręgu najbliższych znajomych nazywany Wojciechem aż do śmierci w 2004 r.

atakującymi wojsko grupami Ukraińców. W związku z sowieckim atakiem na wschodnie granie II Rzeczypospolitej brygada zostaje skierowana w kierunku Puszczy Solskiej skąd miała dotrzeć w Beskidy i na Węgry. Wycofuje się w kierunku na Krynice, prowadzi ciężkie walki z Niemcami w okolicach Tomaszowa Lubelskiego. Resztki brygady biorą udział 24 września w walkach rejonie Krasnobrodu. Po tych walkach brygada praktycznie przestaje istnieć, ulega rozproszeniu. Grupa niedobitków, brygady i 39 Dywizji Piechoty w liczbie około 300 żołnierzy pod dowództwem gen. Wołkowickiego przebija się na wschód. 27 września zostają ogarnięci przez nieprzyjaciela i dostają się do niewoli radzieckiej. Mjr Tadeusz Franciszek Gołąb jest ranny w nogi. Nie wiemy w którym momencie kampanii wrześniowej odniósł rany, możemy jednak przypuszczać, że w jej końcowej fazie. Od 28 września jest jeńcem radzieckim. Początkowo prawdopodobnie przebywa w obozie przejściowym w Putylu (ob. Ukraina obw. Sumski) a następnie od listopada 1939 r. do kwietnia 1940 r. w obozie w Kozielsku (ob. Rosja obw. Kałuski). W Kozielsku spotyka swego szwagra Władysława Myślińskiego (aresztowanego przez NKWD we własnym domu w Chrenowie 20 września i przez parę tygodni przetrzymywanego w więzieniu w Ostrogu). Jako jeńiec wojenny nie podlega obowiązkowi pracy, mieszka w tzw. Bloku majorowskim. Por. Waclaw Kruk, z desek pochodzących z obozowej pryczy, wyrzeźbił<sup>7</sup> dla niego 2 rzeźby – górala i Matkę Boską. Z Kozielska pisał wspólnie ze szwagrem do rodziny pozostającej tak na terenach zajętych przez Związek Radziecki jak i przez III Rzeszę. Ostatnia otrzymana wiadomość pochodzi z marca 1940 i adresowana była do jednego z braci mieszkających w Krakowie. Wiadomości z Kozielska docierały też do Równego i Lwowa. Wyjechał jednym z pierwszych transportów z Kozielska do Katynia. Na pewno przed 8 kwietnia<sup>8</sup> 1940 r., 7 wywieziono dwudziestu kilku – trzydziestu majorów i do ostatecznie opróżnionego „bloku majorowskiego” wprowadzono innych jeńców.

W marcu 1943 roku zostały odkryte masowe groby w Katyniu. Niemcy ujawniają ukrywaną zbrodnię światu i starają się wykorzystać ją propagandowo. Dochodzi do ekshumacji ośmiu masowych grobów z których wydobyto 3243 ciała, zidentyfikowano 2730 wśród nich mjr Tadeusza Franciszka Gołąba.

---

<sup>7</sup> Maciej Kozłowski *Katyńskie notatniki* .Odpisy z notatników znalezionych przy ciałach polskich oficerów. [w] *Katyń – relacje, wspomnienia* publicystyka opracowanie Andrzej Szcześniak

<sup>8</sup> Maciej Kozłowski .... op.cit.

Niemcy publikują w dziennikach wydawanych, w języku polskim<sup>9</sup>, na terenie Generalnego Gubernatorstwa pierwszą listę zamordowanych w Katyniu. Na liście tej znalazło się nazwisko Tadeusza Gołęba w nieco zniekształconym brzmieniu „Gołąbus”. Zniekształcenie to powstało zapewne w wyniku błędnego odczytania danych w leżącej przez 3 lata w ziemi oprawnej w skórę książeczce wojskowej. Może odczytywano odręczny podpis, którego używał w brzmieniu Tadeusz Gołąb mjr, przy czym nazwisko i stopień wojskowy zlewały się w jedną całość. Na późniejszych listach nazwisko znajduje się już w poprawnym brzmieniu i zostaje uzupełnione o stopień wojskowy, imię ojca i miejsce urodzenia.

Przez dziesięciolecia milczano na temat Zbrodni Katyńskiej a pamięć o jej ofiarach przechowywana była jedynie wśród ich bliskich i rodzin. Dopiero po latach doczekali się pamięci społecznej i symbolicznego uczczenia.

Prezydent Rzeczypospolitej na Uchodźctwie w Londynie Stanisław Ostrowski dekretem z dnia 11 listopada 1976 r. odznaczył zbiorowo, wszystkich żołnierzy polskim zgładzonych w Katyniu i innych nieznanymi miejscami kaźni, Orderem Virtuti Militari. Minister Spraw Wojskowych na Uchodźctwie Jerzy Morasiewicz 1 stycznia 1986 r. nadał wszystkim ofiarom zbrodni w Katyniu pamiątkową odznakę Krzyż Kampanii Wrześniowej 1939 r. Minister Obrony Narodowej RP Aleksander Szczygło 5 października 2007 r. mianował pośmiertnie 7842 oficerów na wyższe stopnie.

W momencie wybuchu II wojny światowej idąc na front Tadeusz Franciszek pozostawił swych najbliższych - żonę Marię i syna Zbigniewa w Równem, gdzie również mieszkał Jan Józef i jego rodzina. Żony obu braci Gołębów były siostrami.

Na początku września do Równego docierają uciekający z Żywca na wschód członkowie rodziny Gołębów (siostry Barbara i Kazimiera z rodzinami). Przyjeżdżają też na rowerach z Krakowa chcący zaciągnąć się do wojska bratankowie Józef, Ludwik Marian, Stanisław i Henryk. 19 września do Równego wkracza Armia Czerwona. Zostaje aresztowany Władysław Myśliński (szwagier Tadeusza Franciszka). Kapitan Jan Józef Gołąb (brat) wydostaje się z tymczasowego obozu dla zatrzymanych w rówieńskim garnizonie żołnierzy polskich. Cała rodzina ucieka do Lwowa z nadzieją bezimiennego wmieszania się w tłum uciekinierów. W Równem pozostaje jedynie żona aresztowanego Władysława – Zoja. We Lwowie grupa rodzinna zatrzymuje się najpierw u prowadzącej słynny „pokój śniadaniowy” przy ul. Akademickiej 6 Zofii Ty-

---

<sup>9</sup> Tzw. „gadzinówki”

liczkowej, a następnie u kuzynki Zdzisławy Jezierskiej. Do Lwowa dociera też z Łucka wraz z mężem trzecia z siostr Myślińskich Anna Niewiarowska.

Na przełomie listopada i grudnia na tereny zajęte przez Niemców ucieka przed NKWD z żoną Eugenią i córką Marią Haliną kpt. Jan Józef Gołąb. Przechodzą oni przez most graniczny w Przemyślu wraz z powracającymi do Żywca i Krakowa członkami rodziny. Maria, żona Tadeusz Franciszka, wraz z synem postanawia zostać we Lwowie i czekać na powrót męża z niewoli. Docierają do niej wiadomości z Kozielska. Coraz liczniejsze są pogłoski o zwalnianiu jeńców wojennych. Pojedynczy zwolnieni jeńcy wojenni, głównie szeregowcy powracają do domów. Udaje się jej się uniknąć mającej miejsce w kwietniu drugiej wielkiej fali deportacji, która jest wymierzona głównie w „rodziny byłych oficerów, obszarników, wysokich urzędników byłego polskiego aparatu państwowego”. Maria z synem, Anna z mężem oraz Zdzisława Jezierska z czworgiem dzieci<sup>10</sup> postanawiają przejść do Generalnego Gubernatorstwa jako uchodźcy (bieżeńcy). Chcą wykorzystać pewne rozprężenie w dniu pierwszomajowego święta. Wyjeżdżają ze Lwowa i bez przeszkód docierają do Przemyśla. W kolejce do przejścia na granicznym moście oczekują przez 10 dni. Pogranicznicy przepuszczają Zdzisławę Jezierską z dziećmi natomiast Maria z synem oraz Anna i jej mąż Stanisław Niewiarowski zostają cofnięci z powodu braku właściwej pieczętki. Powracają do Lwowa.

Nadchodzi kolejna wielka fala deportacji tym razem wymierzona głównie w uchodźców wojennych którzy z różnych powodów nie powrócili do domów i odmówili przyjęcia obywatelstwa radzieckiego. 29 czerwca 1940 r. siostry Maria i Anna oraz ich najbliżsi zostają zatrzymani w mieszkaniu Jezierskich przy ul. Dwernickiego 22 i skierowani do transportu odchodzącego na wschód. Po trwającej ponad miesiąc podróży, w zatłoczonych bydłowych wagonach, docierają do „pasiołka”. Pasiołek położony jest w tajdze w niewielkiej odległości od miejscowości Lala.<sup>11</sup> Panują tam stosunkowo dobre warunki ponieważ deportowani (głównie kobiety i dzieci) zastają drewniane domki wcześniej wybudowane przez zsyłanych mieszkańców Ukrainy. Zbigniew, mimo że jest małoletni, wraz z wujem Niewiarowskim pracuje przy wyrębie tajgi a Maria i Anna w gospodarstwie ogrodniczym. To co mogą znaleźć i zebrać w

---

<sup>10</sup> Maria, Krzysztof, Teresa, Grażyna – wszyscy później biorą udział w Powstaniu Warszawskim

<sup>11</sup> Nazwa przekazana ustnej tradycji rodzinnej, w dostępnych mi źródłach nie mogę jej odszukać.

tajdze, oraz sprzedaż tego co mieli ze sobą pozwala uniknąć głodowania. Nawiązują kontakt z nadal pozostającą w Równem bratową Zoją Myślińską oraz z przebywającymi w Krakowie siostrą Eugenią i braćmi Tadeusza Franciszka – Julianem, Ludwikiem Wincentym i Janem Józefem Gołębami. Z Równego od Zoi Myślińskiej nadchodzi paczki z żywnością, po które na pocztę do Lali chodzi Zbigniew. W czasie samotnej drogi przez tajgę przeżywa spotkania z niedźwiedziem i wilkami. Paczki pomagają przetrwać ciężka i długą syberyjską zimę.

30 lipca 1941 r. zostaje podpisany układ pomiędzy ZSRR a Rządem Polskim (tzw. układ Sikorski-Majski) w wyniku, którego w sierpniu 1941 r. zostaje ogłoszona amnestia dotycząca obywateli polskich aresztowanych i deportowanych przez NKWD. Układ dopuszcza też organizację i tworzenie Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR podporządkowanych Rzeczypospolitej<sup>12</sup> pod dowództwem byłego więźnia Łubianki<sup>13</sup> gen. Władysława Andersa. W europejskiej części Rosji w Buzułuku i Tockoje zostaje zorganizowany ośrodek formowania armii polskiej, do którego ściągają z terenu całego Związku Radzieckiego uwolnieni więźniowie i deportowani. Anders decyduje że do Armii przyjmowani są wszyscy bez względu na wiek i płeć. Szczególną opieką i troską otaczane są dzieci i młodzież, w których widzi nadzieję i przyszłość narodu.

Uwolnieni z „pasiołka” koło Lali Maria Gołębowa z synem Zbigniewem oraz Anna i Stanisław Niewiarowscy po długiej i bardzo trudnej drodze docierają do Buzułuku. Wędrują do tworzącego się wojska polskiego pozbawieni jakichkolwiek środków, rząd i instytucje państwowe nie udzielają im jakiegokolwiek pomocy. W czasie drogi zaznają wielkiego głodu. W Buzułuku przestają być więźniami i tułaczami zostają żołnierzami. Jako pierwsze z ZSRR wyjeżdżają do Persji dzieci i młodzież. W grupie młodzieży 11 marca 1942 r. wyjeżdża Zbigniew. Wkrótce po nim wyjeżdżają też , wraz z 3 szpitalem, którego komendantem jest dr Jan Gajek<sup>14</sup>, siostry Myślińskie oraz Stanisław Niewiarowski. Pracują w szpitalu, Maria jest dietetyczną a Anna prowadzi magazyn szpitalny. Z Persji docierają do Palestyny.

---

<sup>12</sup> Później Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, walczące u boku aliantów na froncie zachodnim, przede wszystkim w kampanii włoskiej.

<sup>13</sup> Potoczna nazwa więzienia śledczego NKWD w Moskwie

<sup>14</sup> Były lekarz w garnizonie Równe

Piętnastoletni Zbigniew jest objęty zorganizowanym przy armii systemem nauczania dzieci i młodzieży<sup>15</sup>. Zostaje w sierpniu 1942 r. ewelem Junackiej Szkoły Kadetów (JSK), która ma siedzibę w obozie „Barbara” w Betlejem<sup>16</sup>. Szkoliła ona kadry dla wszystkich rodzajów broni. Program obejmował 5 godzin nauki i 2 godziny szkolenia wojskowego dziennie. W latach 1942 – 1945. naukę w JSK pobierało około 1200 kadetów. Szkoła ta była ważnym ośrodkiem kulturalnym oświatowym.

Szpital polowy w którym pracują Maria Gołąbowa i Anna Niewiarowska początkowo stacjonuje w Hajfie a następnie w Jerozolimie. Podczas pobytu w Palestynie Matka i Syn utrzymują stały kontakt. Tam też napewno dociera do nich wiadomość o losie polskich oficerów wziętych do niewoli radzieckiej we wrześniu 1939 r., która dla Marii i Zbigniewa jest wiadomością o mężu i ojcu – Tadeuszu Franciszku Gołąbie.

W 21 września 1945r., w Szpitalu Polowym w którym pracowała, umiera na atak serca Maria z Myślińskich Gołąbowa żona Tadeusza Franciszka Gołąba. Zostaje pochowana na znajdującym się pustynnej oazie wojennym cmentarzu wojskowym w Ramalach (ob. Izrael).

Zbigniew pozostaje w Barbarze do końca istnienia campusu. W 1944 roku ze względu na swój młody wiek oraz przebyty niedawno tyfus nie uczestniczy w kampanii włoskiej II Korpusu Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Przyjeżdża wraz z wojskiem ewakuowanym z Palestyny bezpośrednio do Wielkiej Brytanii, gdzie w 1947 r. zostaje w zdemobilizowany. Kończy szkołę ogrodniczą w Glasgow. Osiada w Londynie gdzie żeni się w 1958 roku z polką Teresą Cichocką i gdzie rodzi się w 1960 roku jego córka Krystyna. Umiera 14 lipca 2004 r. w podlondyńskim Tolworth.

Opracowała Barbara Gołąb w oparciu o archiwum rodzinne, dostępne źródła pisane oraz relacje Eugenii z Myślińskich Gołąbowej, Marii Haliny z Gołąbów Gołąbowej, Teresy z Cichockich Gołąbowej i Teresy Jezierskiej.

---

<sup>15</sup> Szkoły podstawowe, gimnazja i wyższych szczebli zapewniające w opiekę i wykształcenie dzieciom, często pozbawionym całkowicie bliskich, uratowanym z terenów ZSRR

<sup>16</sup> Do dzisiaj jedna z dzielnic miasta Betlejem nosi nazwę Barbara. W wielu miejscach dzisiejszego Izraela można natrafić na ślady pobytu Armii Gen. Andersa (Hajfa, Jerozolima) oraz uczących się w szkołach w dzieci i młodzieży (Betlejem, Nazaret i Ain-Karem).